



Wichura zniszczyła lasy w Nadleśnictwie Jarocin. Najbardziej ucierpiało sześć leśnictw

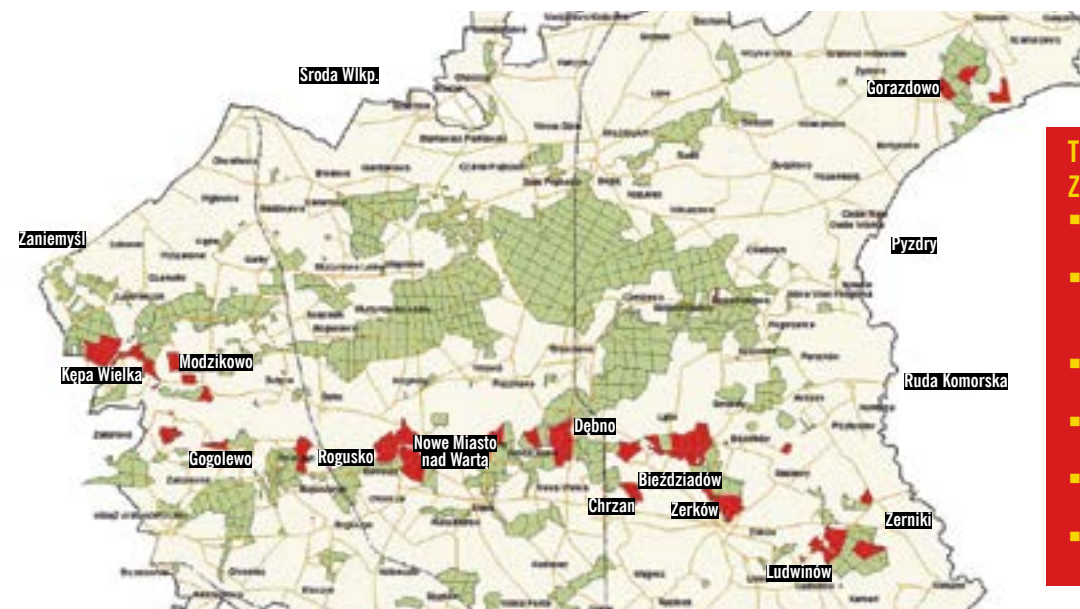
Wichura, która przeszła nad Wielkopolską w czwartek 17 lutego, spowodowała nie tylko zniszczenia budynków, ale również spustoszyła lasy. Są miejsca, także na terenie Nadleśnictwa Jarocin, w których szkody są szczególnie dotkliwe. Leśnicy apelują o ostrożność i rozsądek oraz odłożenie na późniejszy termin spacerów po terenach leśnych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że na terenie podlegającym Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu najbardziej ucierpiały nadleśnictwa: Krotoszyn, Jarocin, Grodziec, Turek i Konstantynowo. Straty na terenie Wielkopolski sięgają 170 tys. metrów sześciennych drewna. W Nadleśnictwie Jarocin wynoszą one do 20 tys. m³. - 45 ha są to drzewostany zniszczone w całości, które będą wymagały uporządkowania i nowych nasadzeń. Mamy też 770 ha, na których wystąpiły pojedyncze szkody. Największego spustoszenia wichury dokonały w okolicach Nowego Miasta, Lgowa w gminie Żerków oraz Kępy w gminie Krzykosy - wyjaśnia Anna Andrzejewska, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Jarocin.

Wiatr poruszał się korytarzami, a podmuchy były wystarczająco silne, by zrywać dachy. Widać to również po drzewach, z których wiele połamało się, nie wytrzymując naprężenia powodowanego przez wichurę. W takich miejscach doszło do kompletnego spustoszenia lasu. Nie są to pojedyncze wywrócone drzewa, ale całe powierzchnie wiatrolomów i wiatrowałów. Rozmiar zniszczeń obrazuje najlepiej stan lasu „Guć” w Nowym Mieście.

W tej sytuacji nadleśniczkowie w miejscach najbardziej zniszczonych wprowadzają zakazy wstępu do lasu, by uniknąć ryzyka wypadków. Poskręcane, zawieszane i połamane konary, jak i całe drzewa stanowią dla każdego śmiertelne niebezpieczeństwo. Obecnie pracownicy poszczególnych leśnictw we współpracy z innymi służbami na bieżąco usuwają powalone i połamane drzewa, by udzielić drogi i zapewnić nam wszystkim bezpieczeństwo. Podobne zniszczenia miały miejsce w 2017 roku.

Nadleśniczy Janusz Gogółkiewicz wprowadził 18 lutego zakaz wstępu z powodu zniszczenia oraz znacznego uszkodzenia drzewostanów w leśnictwie Sptawik i Rozmarynów, znajdującym się na terenie obrębu leśnego Czeszewo. To samo dotyczy leśnictw Boguszyn i Lubonieczech, Brzozowiec i Radliniec, należących do obrębu leśnego Kłęka. Tereny objęte zakazem wstępu w Nadleśnictwie Jarocin zostaną oznaczone specjalnymi tablicami. Ograniczenie możliwości korzystania z tych obszarów ma obowiązywać do 31 grudnia. (Is)



TERENY, KTÓRYCH DOTYCZY ZAKAZ WSTĘPU DO LASU:

- Obręb leśny Czeszewo, Leśnictwo Sptawik, oddz.: 10, 12, 14, 23, 152
- Obręb leśny Czeszewo, Leśnictwo Rozmarynów, oddz.: 216, 218-223, 225, 227, 228, 235-237, 238, 239, 244-246, 255, 256, 206A, 226A, 247A
- Obręb leśny Kłęka, Leśnictwo Boguszyn, oddz.: 290, 291, 300, 301, 307, 308, 318, 347
- Obręb leśny Kłęka, Leśnictwo Lubonieczech, oddz.: 148-151, 168-170, 188, 189, 192-194
- Obręb leśny Kłęka, Leśnictwo Brzozowiec, oddz.: 282-288
- Obręb leśny Kłęka, Leśnictwo Radliniec, oddz.: 202, 204, 211, 212, 216, 228, 231, 289



Chory krogulec znaleziony na podwórzu

Ósmego lutego do naszego nadleśnictwa zadzwonił zaniepokojony właściciel jednej z posesji w miejscowości Sapieżyn (gmina Koźmin Wlkp.) z informacją o nie-latającym, prawdopodobnie chorym krogulcu. Okazało się, że ptak został znaleziony wieczorem dnia poprzedniego, pomiędzy zaparkowanymi na podwórzu pojazdami, a następnie przeniesiony do jednego z pomieszczeń gospodarczych, gdzie spędził noc.

Po otrzymaniu powyższego

zgłoszenia dwóch pracowników Nadleśnictwa Jarocin pojechali przewieźć chorego ptaka do pobliskiego gabinetu weterynaryjnego Wi-Vet w Koźminie Wlkp, gdzie został przebadany. Następnie pacjent został przewieziony do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt w Nadleśnictwie Grodziec.

Krogulec zwyczajny jest nielicznie występującym na terenie Polski ptakiem drapieżnym, podlegającym ścisłej ochronie gatunkowej.

(JK)

„Razem dla Antosia”

„Za nami rok pełen niepewności, strachu i bólu. Naszym drugim domem stał się szpital. Choroba zabrała synkowi beztrudne dzieciństwo - zamiast biegać, skakać, bawić się ze swoim starszym bratem lub spędzać czas w przedszkolu, Antos poznał szarą rzeczywistość szpitalną. Litry chemioterapii, masa wkłuć, badań, operacji. Ile małutkie ciałko jeszcze znieśie? Czy nowotwór odpuści? Nie wiemy... Po raz drugi zbieramy siły do dalszej walki” - napisała mama trzyletniego Antosia z miejscowości Orzechowo, u którego zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia z przerzutami do szpiku i kości. Niestety nadzieja na skuteczne wyleczenie chłopca w kraju jest już coraz mniejsza i jeżeli sytuacja się nie poprawi, będzie musiał szukać pomocy w klinice za granicą, a tam czeka nier refundowane leczenie, którego koszt może wynieść nawet milion złotych.

Nie można siedzieć z założonymi rękami, trzeba działać, dlatego cała społeczność Orzechowa zaangażowała się w organizację zbiórki charytatywnej na leczenie naszego małego

bohatera. 5 lutego w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Orzechowie odbył się koncert „Razem dla Antosia”. Wzięło w nim udział wiele zespołów muzycznych i tanecznych m.in.: Średzkie Stowarzyszenie Tańca Współczesnego, Orkiestra Dęta z Sulmierzyckiego Domu Kultury pod dyrekcją Mariusza Kaźmierczaka, Anastazja & Piotr Nowak. Dodatkowo na miejscu można było zakupić słodkości wypiekane przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Orzechowianki”.

Nie mogło również zabraknąć i nas, leśników z Czeszewa, by pomóc w walce z chorobą i choć drobną cegiełką

wspomóc to całe wydarzenie.

Z pierwszych informacji już wiemy, że Orzechowo i okolice miejscowości spisały się na medal. Udało się zebrać niebagatelną kwotę ponad 50 tys. zł z samego tylko koncertu i zbiórki do puszek. Licytacje w internecie nadal trwają. Wszyscy wierzymy, że uda nam się zebrać kwotę, która pomoże uratować małego Antosia.

Jeśli ktoś z naszych czytelników chciałby pomóc, może wpłacić darowiznę na www.siepomaga.pl - Antos Zbiórki lub wziąć udział w licytacjach na Fb „Razem dla Antka - licytacje”.

Marek Dobroczyński



Fot. OEL

Spośród wszystkich piór, które pełnią różne funkcje (np. puchowe, które zapewniają ciepło przy skórze), najłatwiej określić gatunek po łatkach albo sterówkach.

Łatki to największe i najmocniejsze z piór, tworzą powierzchnię latną skrzydeł.

Sterówki to pióra ogona. Są niczym ster, za ich pomocą ptaki utrzymują równowagę, kontrolują lot, nadając mu kierunek, a także hamują.






Pióra są specyficznym wytworem skóry ptaków, właściwie zbudowane są z tej samej substancji, co ludzkie włosy i paznokcie, czyli **keratyny**. Oprócz funkcji latania, odpowiadają także za **termoregulację**, chronią przed zimnem, ciepłem, słońcem, wiatrem, ale i wilgocią, urazami czy ukąszeniami. Pomagają też w **zdobywaniu pożywienia**. Dobrym przykładem są perkozy i kaczki. **Impregnują** one pióra tłustą wydzieliną z gruczołu kuprowego, dzięki czemu podczas nurkowania czy unoszenia się na wodzie pióra nie namakają. To tak jak my natłuszczamy obuwie, zanim wyjdziemy na jesienną aurę. Ptaki tłustą wydzielinę rozpraszają za pomocą dzioba. Dzięki tzw. **kryptyczności ubarwienia** pióra zapewniają kamuflaż, dzięki czemu ułatwiają polowanie i chronią przed atakami innych zwierząt, a u niektórych gatunków są ważnym elementem doboru płciowego.

ZBIERASZ PIÓRA? SUPER!

Rzadko jednak się zdarza, by znalezione w terenie pióra były w stanie idealnym. Może być mokre, zabrudzone, często skleione. Istnieje jednak dość łatwy sposób na przywrócenie mu dawnego blasku. Wystarczy umyć pióro **ciepłą wodą z odrobiną mydła** i wypłukać. Jeśli jest to konieczne warto użyć nieużywanej już szczoteczki do zębów, pamiętając, że przy czyszczeniu „głaskać” pióro od środka do krawędzi pióra, od dołu, czyli podstawy, do szczytu. Wysuszyć i ułożyć nad gorącą parą wodną.

Jeśli znajdziesz rannego ptaka, zanim zdecydujesz się na pomoc, zadzwoń do specjalistów i skonsultuj to. Listę ośrodków rehabilitacyjnych znajdziesz na stronie www.gdos.gov.pl/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat-w-polsce.



Śledź nas na:   

www.lasy.gov.pl



W LESIE PIÓR



Deportacja leśników - znów bolesna rocznica

10 lutego 2022 roku przypadała 82. rocznica wielkiej deportacji polskich leśników, osadników i weteranów wojennych, mieszkających na terenach zajętych i okupowanych przez ZSRR w wyniku uzgodnień paktu Ribbentrop - Mołotow. Szacuje się, że w nocy i nad ranem tego dnia aresztowano, a następnie wywieziono w syberyjskie tajgi i stepy Kazachstanu około 220 tys. osób, w tym wielu pracowników leśnictwa.

Pisząc przed paru laty o skali zsyłek na Sybir, przeprowadzonych przez służby sowieckie, starałem się pokazać ogrom wywózek pracowników państwowej administracji leśnej, na przykładzie państwowego Nadleśnictwa Berehy koło Ustrzyk Dolnych. Aby uzmysłowić sobie, że nie mniej okrutny los spotkał leśników pracujących w lasach prywatnych, sięgam po przykład Nadleśnictwa Majdan, którego lasy położone w Bieszczadach Wschodnich, należały do śląskiej firmy „Godulla” SA.

Na pograniczu powiatów Turka i Drohobycz spółka ta posiadała prawie 36 tys. ha lasów, skupionych w czterech nadleśnictwach, a ponadto cztery tartaki i sieć leśnych kolejek wąskotorowych. W tych nadleśnictwach zatrudniano administrację leśną na wzór nadleśnictw państwowych. W każdej otoczonej wzgórzami i lasami wsi tego regionu takich jak Bahnawate, Dolhe Podbuskie, Hołowsko, Isaje, Jasionka Masiowa, Majdan,



Deportacja leśników - część personelu Nadleśnictwa Majdan, około 1935 r.

Malmanstal, Radycz, Rybnik, Schodnica, Zawadka czy Zubrzyca, mieszkało nawet po kilka rodzin leśników.

Bywało i tak, że leśnicy, którzy byli sąsiadami, pracowali w dwóch różnych nadleśnictwach, dlatego dokładne wykazanie listy leśników z Nadleśnictwa Majdan deportowanych w głąb ZSRR okazało się trudne. [Lista 37 nazwisk dostępna jest na www.lasy.gov.pl - przyp. red.]

Część informacji o losach załogi z tego nadleśnictwa zawdzięczam naszemu le-

śniczemu Antoniemu Pasiniewiczowi, pochodzącemu z Manmalstalu. Wciąż warto poszukiwać wiedzy o historii lasów, które w 1939 roku znalazły się w sowieckiej strefie okupacyjnej i próbować ustalać nazwiska leśników wywiezionych na Wschód. Przecież niemal w każdej wsi był gajowy czy leśniczy, wielu z nich nigdy nie wróciło z wojennej poniewierki. Świadkowie odchodzą i z upływem lat będzie coraz trudniej o ustalenie faktów.

Tekst: Edward Orłowski
Zaczerpnięto: www.lasy.gov.pl

ZIEŁONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Peretka z Zielonej Góry

W kolejnej leśnej wędrowce odwiedzimy Nadleśnictwo Kaczory należące administracyjnie do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile. Tu mieści się utworzony w 1968 roku „Rezerwat przyrody Zielona Góra”, powiększony do obecnych rozmiarów w 1989 roku. Rezerwat położony jest na terenie gminy Wyrzysk (powiat pilski). Jest on zlokalizowany ok. 1 km na zachód od wsi Osiek nad Notecią, na obszarze chronionego krajobrazu „Dolina Noteci”. Warto zaznaczyć, że w całości jest usytuowany na jednym z największych wzniesień na Pojezierzu Krajeńskim. Dominuje tu pagórkowata rzeźba terenu z najwyższym punktem położonym na wysokości 165 m n.p.m.

Powierzchnia rezerwatu wynosi 96,09 ha. Celem ochrony jest zachowanie, ze względów naukowych i dydaktycznych, kompleksu lasów liściastych o charakterze zbliżonym do naturalnego wraz z typową dla nich florą i fauną, unikalnym typem gleb oraz stanowiskami dóbr kultury, a w szczególności zachowanie: fragmentów różnych typów grądu środkowoeuropejskiego (zajmuje ponad 99% powierzchni przedstawianego obszaru), populacji jarzębu brekinii, płatu gleb o charakterze vertisoli [wyjaśnienie niżej - przyp. red.], cmentarza ewangelickiego z przełomu XIX i XX w. oraz stanowiska archeologicznego. Ochronie ścisłej podlega 12,22 ha rezerwatu.

W rezerwacie występuje jeden zespół roślinny - grąd środkowoeuropejski. Lasy rezerwatu wykazują wyraźne zróżnicowanie, które jest odzwierciedleniem zmiennych warunków ekologicznych wynikających przede wszystkim z bogatej rzeźby terenu. Głównym gatunkiem lasotwórczym w rezerwacie jest dąb, który tworzy drzewostany w wieku od ok. 40 do ok. 220 lat. Drugim gatunkiem pod względem zajmowanej powierzchni (15%) jest grab, występuje on w składzie drzewostanu w wieku od 35 do 220 lat. Na terenie rezerwatu znajduje się wiele chronionych i rzadkich gatunków flory. Są to m.in. objęte ochroną gatunkową ścisłą: lilia złotogłów, jarząb brekinia, przylaszczka pospolita oraz objęte ochroną gatunkową częściową: barwinek pospolity, kopytnik pospolity, konwalia majowa, marzanka wonna, a także gatunki rzadkie, jak przytulia leśna.

Cmentarz ewangelicki ma powierzchnię 0,04 ha, znajduje się w wydzielaniu 186c. Stanowisko archeologiczne zawiera ślad osadniczy, przypuszczalnie z okresu neolitu i znajduje się w wydzielaniu 168b. Gleby o charakterze vertisoli zostały opisane przez Nowińskiego w 2004 r. Jest to jedyny udokumentowany płat tych gleb w Polsce. Zbudowane one są z ilu trzyczłonowego o kwaśnym odczynie. Ich cechą charakterystyczną jest okresowe pęcznienie lub wysychanie, co prowadzi do powstania charakterystycznych spęknięć. Te pionowe spęknięcia często są wypełniane przez materię organiczną, nawet do głębokości 120 cm.

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto: www.kaczory.pila.lasy.gov.pl, „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016



Niepożądany sąsiad zbożowych łąnów

Berberys zwyczajny (*Berberis vulgaris*) można spotkać na obrzeżach lasów, zboczach słonecznych wzgórz i w zaroślach na terenie całej Polski. W stanie naturalnym występował kiedyś dość pospolicie. Po stwierdzeniu, że jest żywicielem pośrednim rdzy żółtobłowej (*Puccinia graminis*) został znacznie przetrzebiony. Ten grzyb do pełnego cyklu swojego

rozwoju potrzebuje dwóch żywicieli - jednym z nich jest właśnie berberys. Na jego młodych liściach wiosną pojawiają się pomarańczowoczerwone ogniki. Powstają w nich letnie zarodniki grzyba, które zakażają żdźbła zbóż, a na nich z kolei rozwijają się zarodniki zimujące. Porażenie dużej ilości liści zbóż, kiedy są one w fazie kwitnienia, powoduje ich

zamieranie. Z tego powodu nie wykształca się ziarno i następuje znaczne obniżenie plonu, nawet do 80 procent. Największe straty występują w uprawach pszenicy. Za najskuteczniejszy sposób zapobiegania temu zjawisku uznano likwidację krzewów berberysu rosnących w odległościach mniejszych niż 300 - 500 m od upraw zbożowych.

Berberys zwyczajny jest ciemnym krzewem o wysokości około dwóch metrów. Niewielkie, skórzaste, najczęściej eliptyczne liście, o długości 2 - 4 cm mają delikatnie kolczasto ząbkowane blaszki liściowe. Ułożone są w pęczkach wzdłuż łodyg. Wczesną wiosną swoją czerwonawą barwą wyraźnie odcinają się od koloru świeżej zieleni innych krzewów. Liczne gatunki krewniaków berberysu zwyczajnego, o liściach kolorowych przez cały rok, sadzone są w parkach i ogrodach jako krzewy ozdobne, a także tworzą żywopłoty obronne.

W maju na szarych bruzdkowanych gałązkach pojawiają się

niewielkie, jasnożółte, przyjemnie pachnące kwiaty. Zebrane są w zwisające grona o długości do pięciu centymetrów. Interesujący jest mechanizm ich zapylania. Pręciki tych kwiatów są bardzo wrażliwe na dotyk odwiedzających je owadów. Kiedy to nastąpi, z trzaskiem zginają się w kierunku szyjki słupka i równocześnie pękają ich pylniki. Wtedy owad odwiedzający kwiat oraz szyjka słupka zostają obficie obsypane pyłkiem.

W sierpniu dojrzewają szkarłatne, lśniące, cylindryczne jagody, zawierające nasiona rozsiewane przez zwierzęta. Owoce berberysu są w zimie cennym pożywieniem dla ptaków. Zawierają dużą ilość witaminy C. Znajdują zastosowanie w leczeniu trądziku młodzieńczego i wzmacnianiu odporności organizmu. Na początku sezonu są bardzo kwaśne, zmienia się to po kilku przymrozkach. Wytwarza się z nich soki, syropy, dżemy, konfitury, a koneserom służą do przygotowywania nalewek.

Wacław Adamiak



Fot. Adobe Stock

Będą nowe lasy - kupujemy tereny pod zalesianie

Lasy Państwowe rozpoczynają ogólnopolską akcję skupu gruntów pod nowe lasy. Zachęcamy wszystkich właścicieli gruntów, na których może powstać las, aby zgłosili się do nadleśnictw z ofertą sprzedaży.

Lasy stanowią już niemal 30 procent powierzchni Polski. Jesteśmy w czołówce europejskich państw, a dzięki odpowiedzialnej gospodarce leśnej prowadzonej przez Lasy Państwowe tereny leśne w Polsce zwiększają się z roku na rok. Odmianą większości z nich (77 proc.) zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Blisko 1,8 mln ha, czyli ponad 19 proc. lasów w Polsce należy do osób prywatnych.

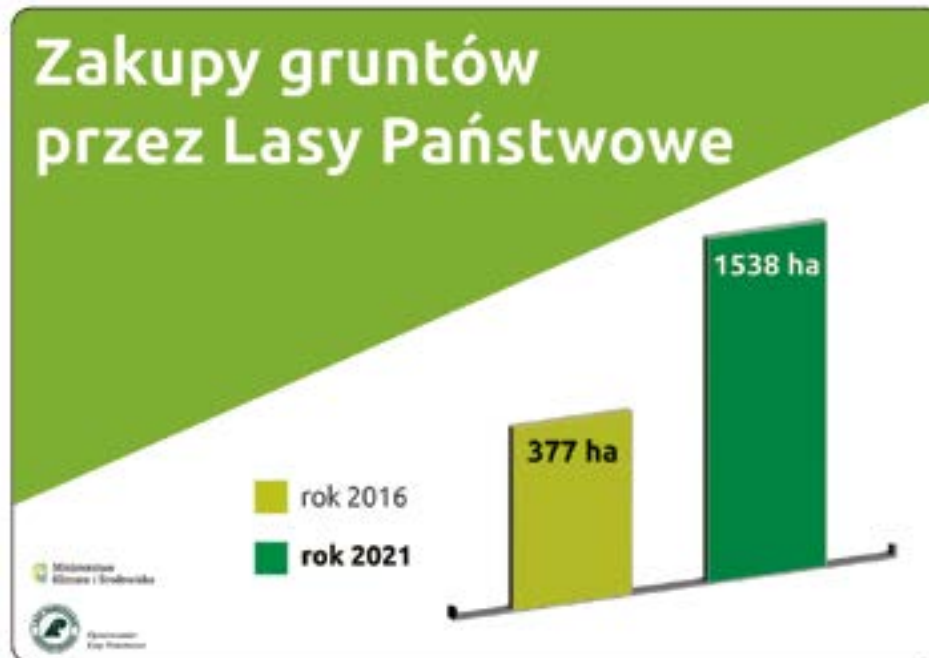
- Sto lat działalności Lasów Państwowych to nie tylko duma, ale przede wszystkim zobowiązanie. Jesteśmy strażnikami polskiej natury, dbamy, by kolejne pokolenia mogły z niej korzystać. Dzięki leśnikom, lasów w Polsce przybywa i są w coraz lepszej kondycji. Kupujemy nowe grunty pod zalesianie, aby tych lasów, naszego dziedzictwa, było jeszcze więcej, bowiem las to prawdziwy skarb. Bezcenny - podkreśla Józef Kubica, p.o. dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Kupując nowe grunty, Lasy Państwowe realizują założenia Krajowego Programu Zwiększania Lesisto-

ści, opracowanego przez Instytut Badawczy Leśnictwa. Do 2050 roku lesistość Polski zwiększy się do 33 procent.

- Jestem usatysfakcjonowany skalą działań Lasów Państwowych prowadzonych na rzecz powiększania arealu należącego do Skarbu Państwa w tak cennym strategicznie obszarze, jakim są lasy. Mam nadzieję, że w tym roku uda się nabyć jeszcze więcej gruntów, by powierzchnia lasów w Polsce systematycznie rosła - podsumował Edward Siarka, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Zasady tegorocznej akcji powiększania zasobów leśnych przez Lasy Państwowe reguluje Zarządzenie nr 79 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 30 grudnia 2021 roku. W tym roku poszczególni nadleśniczowie mają za zadanie aktywnie promować ofertę zakupów. Zarządzenie wskazuje też na źródło finansowania zakupu gruntów. Są nim własne fundusze nadleśnictwa lub, w przypadku ich braku, środki pochodzące z funduszu leśnego.



JAKIE SĄ ZASADY SKUPU GRUNTÓW POD NOWE LASY, WYJAŚNIA NASZ KRÓTKI PRZEWODNIK:

■ Jestem zainteresowany sprzedażą. Co mam zrobić?

Przede wszystkim ustalić, w zasięgu administracyjnym jakiego nadleśnictwa leży nieruchomość. Skierować ofertę do nadleśnictwa, precyzyjnie opisując działkę: wskazując dokładny adres ewidencyjny. Wcześniejszego uregulowania wymagają też sprawy własnościowe, jak np. dziedziczenie.

■ Jakimi gruntami będą zainteresowane Lasy Państwowe?

Rodzaj gruntów i warunki ich zakupu określa ustawa o lasach. Art. 37 wymienia, że Lasy Państwowe mogą nabyć „lasy, grunty przeznaczone do zalesienia lub inne grunty lub nieruchomości, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesu Skarbu Państwa”.

■ Przede wszystkim grunty sąsiadujące

Szczególnie istotną wartość mają grunty, które bezpośrednio przylegają do obszaru zarządzanego przez Lasy Państwowe oraz takie, gdzie istnieje możliwość zniesienia współwłasności lub regulacji przebiegu granicy polno-leśnej. Zdarzają się sytuacje, w których w sąsiedztwie lub nawet wewnątrz terenu gospodarowanego przez Lasy Państwowe usytuowane są enklawy innej własności. Z takimi sytuacjami mamy do czynienia głównie na Mazowszu i w Polsce wschodniej. Status gruntów można zweryfikować w internetowym Banku Danych o Lasach (www.bdl.lasy.gov.pl/porta1).

■ Ile zapłacę nadleśnictwa?

Cena zakupu jest uzależniona od wielu czynników, m.in. od położenia i kształtu działki, gatunków drzew, które na niej rosną, wieku drzewostanu i stanu sanitarnego. Każdy zakup na rzecz Skarbu Państwa poprzedza wycena rzeczoznawcy majątkowego.



Nadleśnictwo Jarocin

Nabywamy lasy i grunty przeznaczone do zalesienia

Nadleśnictwo Jarocin informuje, iż jest zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia. Zgodnie z art. 37 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2021 r. poz. 1275 ze zmianami) las lub grunt przeznaczony do zalesienia może być nabyty w szczególności w przypadku:

- 1) jego bezpośredniej przyległości do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych;
- 2) zniesienia współwłasności lasu, gruntu przeznaczonego do zalesienia lub innego gruntu lub nieruchomości;
- 3) regulacji przebiegu granicy polno-leśnej.

Więcej informacji i szczegółów udziela: Nadleśnictwo Jarocin
tel. 62 747 23 19 | e-mail: jarocin@poznan.lasy.gov.pl